

**PROTOKÓŁ NR XIX/2016**  
**Z SESJI RADY GMINY USTRONIE MORSKIE**  
**Z DNIA 26 LUTEGO 2016 ROKU ZWOŁANEJ W TRYBIE PILNYM**

**1. Sprawy organizacyjne**

**Przewodnicząca Rady Gminy Bernadeta Borkowska** otworzyła XIX Sesję Rady Gminy w Ustroniu Morskim zwołaną w trybie pilnym przez Wójta Gminy Ustronie Morskie Jerzego Kołakowskiego z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Przywitała wszystkich zgromadzonych, stwierdziła quorum (12 Radnych – lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

**Proponowany porządek obrad:**

1. Sprawy organizacyjne: otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie projektu uchwał.
  - a) Uchwała nr XIX/139/2016 Rady Gminy w Ustroniu Morskim w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty”,
  - b) Uchwała nr XIX/140/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2016-03-30
  - c) Uchwała nr XIX/141/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025,
  - d) Uchwała nr XIX/142/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025.
3. Zamknięcie sesji.

**Ad.2. Przedstawienie projektu uchwał.**

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** powiedziała, o projekcie uchwały Rady Gminy w Ustroniu Morskim w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów

Komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty”. Dodała, że zadaniem gminy wynikającym z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku gminy, art. 3 ust. 2 stanowi, iż gminy zapewniające czystość i porządek na swoim terenie tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania a w szczególności tworzą punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, w sposób zapewniający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców. Skarbnik powiedziała, że w związku z tym, iż w dniu wczorajszym ok. godz. 17:00 przyszło pismo ze Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty z prośbą o dostarczenia do biura ZMiGDP wszelkich informacji niezbędnych do złożenia wniosku o dofinansowanie, dokumentów, oświadczeń, decyzji oraz porozumienia w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty”. Brak współpracy w tej sprawie powoduje opóźnienie w przygotowaniu dokumentacji aplikacyjnej dla projektu, w którym uczestniczy dwanaście podmiotów. W przypadku niedostarczenia wyżej wymienionej informacji i dokumentów w terminie do dnia 26.02.2016 roku, do godziny 13:00, ZMiGDP będzie zmuszona do usunięcia gminy z projektu i obciążenia kosztami przygotowania dokumentacji aplikacyjnej. Skarbnik powiedziała, że z uwagi na taką sytuację, sesja została zwołana w trybie pilnym. Dofinansowanie do wyżej wymienionego zadania jest w wysokości 80%. Wójt wyraził chęć uczestnictwa w projekcie wraz z innymi gminami, przygotował projekty uchwał dla radnych. Dodała, że jest potrzebna decyzja radnych, co do realizacji tej inwestycji.

**Radny Marek Leciaho** zapytał wójta, co jest powodem, że sesja została zwołana w trybie pilnym. Dodał, że pozwoli sobie zacytować pismo, które wójt wystosował do radnego Wajgerta i są tam także cytaty radnego Leciaho. Zacytował: „znowu stawia się radnych pod murem”. Dopytał, czy przedstawioną informację urząd otrzymał w dniu dzisiejszym, czy wcześniej były takie dane, a nie chciano podzielić się nimi z radnymi.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że również o tym nie wiedzieli, a termin był do 29.02.2016r., natomiast na Walnym Zgromadzeniu Wspólników została podjęta uchwała o przystąpieniu do PSZOK. Musi to być poparte uchwałą rady, zmianą w budżecie i w wieloletnim planie finansowym. Jest to główna przyczyna, dla której w dniu dzisiejszym musi być podjęta uchwała. Dodał, że merytoryczna praca nad tym tematem jest od listopada roku poprzedniego, jednak była to praca dotycząca dokumentacji, lokalizacji, typowo urzędnicza. Środki muszą być zabezpieczone, ponieważ cały projekt będzie prowadziło i rozliczało Dorzecze Parsęty. Dokumenty są już przygotowane, urząd czeka tylko na jeden

dokument, który jest najważniejszy, ponieważ są to zobowiązania finansowe i wynikają one z zabezpieczenia środków w budżecie. Zaapelował do radnego Leciaho, że kto kogo przyparł do muru, należy się zastanowić samemu, a na pewno nie sam wójt.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** uzupełniła, że Zgromadzenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty z dnia 17.02.2016r. w sprawie przystąpienia Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty do projektu „Budowa Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty”, gdzie wartość projektu to 12 065 000,00zł, natomiast dofinansowanie do 80% - 10 255 250,00zł, wkład własny - 1 809 750,00zł. Harmonogram realizacji od lutego 2016 roku do grudnia 2019 roku, w skład tej kwoty gmina jest wpisana jako uczestnicząca w projekcie. Uchwała została podjęta jednogłośnie, w związku z tym, gmina jest uczestnikiem tego projektu. Dodatkowo 23.02.2016 roku o godz. 9:35 urząd dostał maila o treści „przesyłamy wartość wkładu projektu, jako załącznik nr 17”. Dodała, że jest 15 upoważnionych podmiotów, koszty przygotowania projektu to 183 547,00zł, nakłady inwestycyjne to 13 891 303,89zł, koszty zarządzenia, nadzoru i promocji to 2 153 500,00zł, opłata organizacyjna wynosi 2% i jest to 35 768,91zł, studium wykonalności - 52 890,00zł, PFU 76 000,00zł, z czego przypadające na jedną gminę to 9 500,00zł, dla Miasta Szczecinek 17 097,00zł, dla Miasta Kołobrzeg 27 060,00zł, co razem daje 173 045,00zł. Skarbnik powiedziała, że wydatki w roku 2016, związane ze studium wykonalności to 52 090,00zł, pozostałe koszty: zarządzanie 742 000,00zł, nadzór 250,00zł, kampania promocyjna 1 161 500,00zł, co razem daje 2 153 500,00zł. Łączna wartość projektu to 16 217 850, 89zł. Dodała, że jest to potraktowane, jako wiążące, w związku z tym abyśmy nie musieli ponosić kosztów wycofania się z projektu na tę chwilę, możliwość dofinansowania 80% wiąże się z dzisiejszym spotkaniem. Powiedziała, że odbyło się już spotkanie o godz. 11:00, o czym wie Przewodnicząca. O tej godzinie była zwołana sesja w trybie pilnym, ale nie uzyskano quorum, odbyła się jednak rozmowa wójta z kierownik ZMiGDP, która zobligowała wójta aby do dnia dzisiejszego wszystkie dokumenty dostarczyć. Wniosek jest do 29.02.2016r., czyli do poniedziałku i należy przygotować projekt. Przypomniała, że jest to pokłosie decyzji radnych, ponieważ głosowali oni „za” tym, aby gmina przeszła na swoje rozliczenie gospodarowania odpadami. Byli „za” tym, aby dokupić śmieciarki. Punkt selektywnej zbiórki odpadów daje możliwość zrealizowania obowiązku ustawowego, ale również zrobienia miejsca z zadaszoną wiatą, gdzie ewentualnie można by umieścić swoje śmieciarki. Dodała, że będzie to PSZOK bardziej rozbudowany, który da większą możliwość ogarnięcia systemu

gospodarowania odpadami. Dotychczasowa umowa jest do końca roku 2016, podpisana z Zielenią Miejską a aby przystąpić do zakupu śmieciarek, ten teren jest wskazany na inwestycję. Były cztery propozycje, przedłożono radnym jedną z nich, która jest najbardziej adekwatna do całej inwestycji, ponieważ wiąże się z możliwością gospodarowania. Wyjaśniła, że PSZOK nie jest miejscem, w którym składa się śmieci, tylko miejsce do selektywnej zbiórki odpadów, czyli jeśli ktoś z mieszkańców będzie miał np. lodówkę lub inny duży gabaryt, będzie mógł odstawić w to miejsce. Wyselekcjonowane zasoby jak papier, plastik, szkło, gmina będzie chciała w przyszłości odsprzedawać. Nie będzie tak jak dotychczas, że będziemy musieli za wszystkie śmieci płacić, w zależności od tony. Jeśli to wszystko będzie na tyle duże, to gmina będzie mogła zarabiać na tym.

**Radny Mirosław Dziewiałowicz** powiedział, że działanie jest jak najbardziej słuszne i proekologiczne. Wnioskowano o to we wcześniejszych rozmowach i spotkaniach, ale poprosił o przybliżenie miejsca w którym będzie odbywała się selektywna zbiórka odpadów.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że jeżeli chodzi o sam PSZOK, to jest to obowiązek ustawowy, szukano lokalizacji która musi być wypośrodkowana w gminie. Dodał, że najlepiej gdyby miejsce nie było zbyt daleko od samej gminy Ustronie Morskie, ponieważ najwięcej odpadów jest w centrum. Do tej pory odpady komunalne były składowane na bazie u p. Olejnika. Wytłumaczył, że muszą być kontenery, wiaty, nie ma tam śmieci, tylko wywozi się to natychmiast. Jest to otwierane raz w tygodniu, trzy godziny jest tam pracownik GOSiRu. Będzie to ogrodzone, niewidoczne, bo nie wygląda to ładnie i pewnie nikt nie chciałby koło siebie tego mieć. Jedyne miejsce które mamy jest zlokalizowane w Bagiczu, po lewej stronie, na działce 35 arów. Są tam trzy działki, jedna wodociągów, dwie gminy. Wójt dodał, że będzie rampa, gdzie będzie można zrzucić odpady do kontenera, która będzie odjeżdżał do Zieleni Miejskiej w Kołobrzegu na wysypisko. Były dwie lokalizacje – jedna przy p. Waligórze po prawej stronie lub ta wcześniej wspomniana. Te lokalizacje muszą spełniać wymogi planu zagospodarowania przestrzennego.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** powiedziała, że w związku z sugestią wskazania miejsca uchwała Rady Gminy Ustronie Morskie z 22 października 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obręb ewidencyjny Sianożęty i część obrębu Bagicz ustalono dla terenu 1PU, czyli przeznaczenie terenu to zabudowa produkcyjno-usługowa składów magazynowych i magazynów. Jeżeli wskazany

byłby inny teren, którego dotychczas gmina nie posiadała to musiałby być zmieniony plan, aby PSZOK mógłby zostać wybudowany. Skarbnik powiedziała, że w miejscu gdzie był budynek PKP jest studzienka ściekowa, gdzie mogłoby być wpięcie, aby żadne wody gruntowe nie zalegały. Jeśli chodzi o baterie, to będą to pojemniki specjalistyczne zamknięte i zabezpieczone. Wytłumaczyła, że PSZOK to selektywna zbiórka odpadów komunalnych, nie są to odpady z koszy ulicznych, ale takie które powinny być wysegregowane np. plastik, szkło, papier. Na tę chwilę nie ma innej lokalizacji.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** oddała głos mieszkańcowi.

**Mieszkaniec Jacek Struszcak** powiedział, że mieszka w Bagiczu, w byłym budynku PKP. Dodał, że nie jest pewny czy jego głos ma jakiegokolwiek znaczenie. Stwierdził, że niezależnie od tego jak radni zagłosują, to i tak gmina będzie musiała zapłacić. Powołał się na słowa wójta, iż ten powiedział, że wszystko było załatwiane od listopada tj. prace, projekty. Zwrócił się do wójta, że gdyby ktokolwiek o tym wiedział, to wszyscy siedzieliby właśnie na tej sesji, a on sam dowiedział się przez przypadek. Powiedział, że najpierw powinno być spotkanie z ludźmi, którzy tam mieszkają. Nawiązał do słów wójta, że ten stwierdził, iż nikt nie chciałby mieć „czegoś takiego” za oknem, a teraz twierdzi, że jest to w porządku. Dodał, że są to śmieci, tam mieszkają ludzie. Podał przykład, że p. Góralowi, który ma tam pole nie wolno było robić oprysków ani składować obornika, ponieważ jest tam ujęcie wody. Powiedział, że w tamtym roku gmina zainwestowała w postawienie stolików, drewnianych tablic NATURA 2000, dodając że to nie jest wizytówka, gdy przyjedzie autokar z turystami do Dębów. Zapytał, czy wójt podpisze się pod tym, że nie będzie tam brzydkiego zapachu.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że podpisałby się pod tym.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** powiedział, że wystąpi z wnioskiem, że jeśli będzie brzydki zapach, to wójt da mu takie samo mieszkanie jak ma.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** powiedział, że PKP chciało przekazać te mieszkanie gminie. Dodał, że on sam nie chciałby mieć tego za oknem, ale równocześnie można się dogadać aby zrobić mur cementowy, opłotowanie wyższe, aby nic nie było widać. Dodał, że gmina szuka lokalizacji i nie ma takich miejsc. Lokalizacja planu zagospodarowania przestrzennego

między torami, a drogą krajową na całej długości aż do Skansenu Chleba, to wszystko jest przeznaczone na tego typu inwestycje.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** odpowiedział, że już od listopada wójt mógł się dogadywać z mieszkańcami, dodając że po drodze na sesję zajechał do p. Górala (mieszkańca Bagicza) i wie że „rwie sobie on włosy z głowy”.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** powiedział, że lokalizacja ma znaczenie np. to że obiekt znajdowałby się przy drodze krajowej.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** zarzucił wójtowi, że człowiek nie ma dla niego żadnego znaczenia.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że ma znaczenie. Dodał, że PSZOK nie ma szkodliwego oddziaływania na środowisko.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** stwierdził, że elektrownia w Czarnobylu też podobno nie miała szkodliwego oddziaływania na środowisko.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** złożył obietnicę, że nie będzie tam żadnego oddziaływania na środowisko. Powiedział, że sam nie chciałby nad samym morzem mieć ulokowanego takiego obiektu, ale gdzieś on musi powstać. Nie jest to żadna spalarnia, nie będzie to dokuczało mieszkańcom. Będzie to otwarte dla służb GOSiRu, a dla mieszkańców raz w tygodniu.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** zapytał, jak można coś takiego zrobić przy ujęciu wody.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że muszą tam być separatory, czyli wszystko byłoby dokładnie zabudowane, aby nie było szkodliwego oddziaływania na środowisko. Dodał, że gdyby faktycznie było to dokuczliwe, to byłoby wskazane aby zrobić konsultacje społeczne, ale nie było podstaw aby to robić.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** powiedział, że są różne portale, forum Ustronia Morskiego, wobec tego zwrócił się do wójta, aby znalazł jedną informację na ten temat.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** zapytał p. Jacka Struszczyka, czy gdyby budował dom, to czy wszedłby na fora i pisał że ma taki zamiar. Wymagany jest jedynie komplet dokumentów i zgodność z planem zagospodarowania przestrzennego. Gmina musi mieć pewne urządzenia, miejsca, które były jeszcze obrysowane za poprzedniego wójta. Dodał, że nie będzie to wysypisko, dodatkowo znajdują się tam wiaty, śmieciarki będą jechały prosto do Kołobrzegu, nie będą przeładowywać i składować śmieci na tym terenie. Będzie tam można także przygotowywać piasek z solą na zimę. Zauważył, że w dniu dzisiejszym dokładnie to samo robi się koło sklepów na Koszalińskiej. Powiedział, że na dzień dzisiejszy nie ma innej lokalizacji i myślał jeszcze o starym wysypisku śmieci, ale teren musi być zamknięty. Dodał, że również bał się o wodę, ale jeśli są separatory, to wtedy nie ma żadnego oddziaływania, ale pestycydy faktycznie mają znaczenie, ponieważ wnikają w wody gruntowe. Musi być jedynie dobry gospodarz, aby ładnie to zagospodarować.

**Radny Marek Leciaho** sprostował p. Skarbnik, że nie wnioskowano o śmieciarki, ale wskazywano kierunki. Dodał, że dalej jest brak komunikacji. Powiedział, że nie ma obowiązku oceniania pracowników urzędu, ale kolejny raz wraca do pisma. Pracownicy mieli czas na przestudiowanie protokołów z całego roku, ponieważ nawet są cytaty z marca ubiegłego roku, z czego wychodzi, że ile sesji było, tyle protokołów przeczytano i wyciągali z kontekstu słowa. Stwierdził, że mieli na to czas, ale nie mieli czasu, aby z ludźmi którzy mieszkają w Bagiczu porozmawiać. Przypomniał, że jak była dyskusja o drodze do Olszyny, to nagle na sesję przyszło sporo ludzi, a tutaj jeden pan przez przypadek się dowiedział. Dodał, że on sam także dowiedział się dopiero dzisiaj o lokalizacji, co go martwi, ponieważ są tam wody gruntowe. Zapytał gdzie jest sołtys sołectwa Sianożęty, pod które Bagicz podlega. Dodał, że znowu będzie on zaskoczony, że nic nie wiedział na ten temat.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** sprostował, że nie ma sołectwa w Bagiczu. Powiedział, że łatwo z pozycji radnego, który stoi po drugiej stronie, w obecności mieszkańca, w taki sposób się zachowywać. Dodał, że lokalizacja została wskazana przez pracowników urzędu, łącznie z panią Wiesławą Świecką z referatu GNP. Powiedział, że on sam również szukał, myślał o terenie w pobliżu p. Waligóry, ale okazało się że jest tam rurociąg i jest posadowiony wzdłuż całej działki. Nie byłoby miejsca, żeby zrobić wjazd, bo nie można w takim miejscu nic stawiać. Ta lokalizacja jest jedyną, została wskazana przez pracowników i została także wskazana w planie zagospodarowania przestrzennego przez poprzednika obecnego wójta.

Wójt dodał, że gmina budując cokolwiek, co nie wpływa na środowisko, nie musi się nikomu tłumaczyć, ani pytać – tak to wygląda w praktyce.

**Radny Tomasz Rymaszewski** zapytał czy gmina musi płacić za te działki lub odkupywać je od kogoś.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że nie bo są to gminne działki.

**Radny Tomasz Rymaszewski** dopytał czy działki w stronę Ustronia są czyjąś własnością, czy też są gminne.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że jest to własność prywatna.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** odniósł się do wypowiedzi mieszkańca, dot. tego że klamka i decyzja już zapadła. Dodał, że po to odbyła się sesja, aby podjąć decyzję, która musi być przyjęta uchwałą rady. Bez tej uchwały nic nie będzie realizowane.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** odpowiedział, że jak radni by nie zagłosowali to i tak poniesione będą koszty.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** powiedział, że trzy gminy wycofały się z realizacji, nie dlatego, że PSZOK im nie pasuje, jest nieekologiczny, czy psuje wizerunek, ale z innych sobie znanych powodów. Płacą oni za wycofanie się kwotę 3500,00zł. Jest to proporcjonalnie wyliczane do wartości projektu, w naszym przypadku byłyby to większe pieniądze, bo wartość tej inwestycji jest większa. Powiedział, że w trakcie wycieczek studyjnych, poza granice Polski, wielokrotnie Niemcy chwalili się tym, że potrafią takie eko inwestycje łączyć z różnymi formami turystyki. Dodał, że jest to tylko kwestia tego, w jaki sposób jest to zorganizowane, czy wygląda ładnie, czy jest zabezpieczone, aby nie psuć wizerunku.

**Mieszkaniec Struszczyk** stwierdził, że „my” nie potrafimy czegoś takiego zorganizować. W tamtym miejscu ulokowano drewniane domki, tablice informacyjne, przez wiele lat ludzie mieli problemy z zaparkowaniem tam samochodów.



**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że problem w tym, iż PKP nie jest własnością. Jedynie droga jest gminna.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** kontynuując powiedział, że była to pierwsza część realizacji dofinansowanie pochodziło z Funduszu Ochrony Środowiska i było przeznaczone tylko na oznakowanie, dojście i elementy przystankowe do Dębów. Nie można tam było budować parkingów.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** powiedział, że gmina wykazała małą działkę, gdzie można było postawić jedynie znak „P”, jest tam równy grunt i mógłby tam parkować autokar.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** zapytał czy działka jest gminna.

**Mieszkaniec Jacek Struszczyk** powiedział, że kosili to pracownicy gminy.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** dodał, że w tamtym miejscu będzie szła ścieżka rowerowa, wzdłuż torów, w kierunku Dygowa. Będzie przechodziła koło PSZOK. Można to połączyć ze ścieżką ekologiczną.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** powiedział, że poleca strony internetowe, zagraniczne, aby zobaczyć jak takie rzeczy się łączą ze sobą. Zwrócił się do radnego Leciaho w związku z wypowiedzią o urzędnikach, którzy mieli czas na wyszukiwanie wypowiedzi radnych. Wy tłumaczył, że jest to kwestia piętnastu minut, przy dzisiejszych urządzeniach elektronicznych. Protokół jest w „Wordzie”, wpisuje się w lornetkę słowo klucz i jest możliwość znalezienia wszystkiego w piętnaście minut. Tyle czasu zajęło to pracownikom, aby sporządzić ten dokument.

**Radny Leciaho** zwrócił się do Sekretarza, czy w takim razie szukano typowo takich słów.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** odpowiedział, że radny Leciaho używa bardzo charakterystycznych słów, więc łatwo jest je zidentyfikować. Długo się je pamięta.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** powiedział, że może i takie słowa długo się pamięta, ale sytuacja dalej się powtarza. Dodał, że do 11 grudnia urząd miał złożyć

deklarację, że przystępuje do projektu i to powinna być data graniczna, że powinniśmy się spotkać i o tym porozmawiać, czy jest gotowość do projektu, rozważać na temat różnych wariantów, lokalizacji, jakie środki przeznaczyć i czy gmina chce przystąpić. Powiedział, że wtedy nie byłoby niepotrzebnego napięcia i bzdurnych pism. Powiedział, że kiedy przeczytał o uchwale Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty o przystąpieniu do projektu, gdzie winna jest Przewodnicząca RG „ręce opadły”. Dodał, że to delegat naszej gminy podejmował uchwałę. Radny uważa, że niedopuszczalne jest, że coś takiego pisze urzędnik i wójt się pod tym podpisuje i twierdzi że jest to prawdą. Radny Grzywnowicz stwierdził, że jest to bzdura. Dodał, że wójt Rymania podniósł rękę „za” tą uchwałą i nie przystępuje do projektu.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że wójt Rymania ma swoje własne wysypisko śmieci.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** kontynuując powiedział, że mimo wszystko brał udział w tym projekcie i podniósł rękę. Dodał, że radni wystąpili z pismem do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w tej sprawie, żeby wyjaśnić jakie kroki po kolei były podjęte, po tym piśmie które wystosował wójt oraz przygotował „mało gramoty” urzędnik.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** zaapelował, aby nie obrażać urzędników.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** powiedział, że jest to jego zdanie i tak będzie uważał. Dodał, że skoro ktoś wypisuje takie bzdury, to albo nie ma o tym pojęcia, albo kogoś chce zlekceważyć lub spreparować dokumenty w określonym celu. Dodał, że kiedy przeanalizuje się wszystkie punkty, to koledzy z Samych Swoich zmienią zdanie i nie będą jak papugi powtarzać tego co dostaną na talerzu. Poprosił Przewodniczącą RG o odczytanie punktów.

**Radna Marzena Molcan** poprosiła, aby radny Grzywnowicz nie obrażał innych. Dodała, że klub Porozumienie Razem może zabierać głos w każdej kwestii, więc teraz radna chce zabrać głos.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** odpowiedział, że nie obraża tylko wypowiada swoje zdanie. Powiedział, że gdyby radni naprawdę się zaangażowali

i spróbowali zorientować się jak to wygląda, to nigdy w życiu nie podpisaliby się pod takim pismem.

**Radna Marzena Molcan oraz Radny Piotr Barycki** zapytali kto się podpisał pod tym pismem.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** odpowiedział, że „Wy gdzieś tam na Waszym funpage’u umieściliście to pismo”.

**Radny Piotr Barycki** zapytał kogo ma na myśli mówiąc „Wy”.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** kontynuując powiedział, że jest to strona Samych Swoich i wójta.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** zapytał, czy ktoś się tam podpisał.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** zwracając się do sekretarza gminy, wyraził zdanie, iż uważa że właśnie w tej chwili rozmawia z autorem i twórcą tego pisma, które doprowadziło do tej dyskusji i sytuacji. Uznał, iż znów przyparto radnych do muru, tak jak w cytatach podkreślonych na czerwono. 29.02.2016 roku projekt musi być przyjęty, a dopiero dzisiaj radni otrzymali informację, dodatkowo z winy Przewodniczącej RG.

**Wójt Gminy Jerzy Kolakowski** powiedział, że przewodnicząca RG była delegatem wyznaczonym przez gminę. Dodał, że on sam nie był na Walnym Zgromadzeniu. Zauważył, że Przewodnicząca RG miała zwołać Komisję Budżetu, której nie zwołała, po czym chciano zrobić szybką sesję.

**Radny Marek Leciaho** powiedział, że w drugiej uchwale obecnej kadencji, w statucie stowarzyszenia jest mowa o tym, że to wójt wskazuje delegata i wskazano Przewodniczącą RG.

**Wójt Gminy Jerzy Kolakowski** odpowiedział, że nie ma pretensji o to, że delegatem jest akurat pani Bernadeta, natomiast ma żal o to, że jak proszono o zwołanie komisji i sesji to odmówiono, a wszystko zwołuje się na wniosek wójta.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** zapytała, kiedy została odmówiona sesja.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że była rozmowa przy pani Skarbnik oraz pani mecenas.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** dopowiedziała, że chodzi o termin 16.02.2016r.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** stwierdziła, że mówiła iż 19.02.2016 roku jest komisja. Powiedziała, że wystąpiła z wnioskiem do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, dlatego w projekcie uchwały z dnia 17.02.2016r. w sprawie przystąpienia Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty do projektu PSZOK na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty została ujęta Gmina Ustronie Morskie. Odczytała odpowiedź Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty: „Przystąpienie Związku do każdego projektu wymaga podjęcia uchwały organu stanowiącego Związku (Zgromadzenia). Delegaci głosują za przyjęciem uchwały, niezależnie od tego czy ta uchwała dotyczy ich gminy. Każda uchwała wymaga uzasadnienia. W listopadzie 2015 roku biuro Związku rozesłało do wszystkich gmin członkowskich informację o możliwości ubiegania się o środki na budowę Punktu Selektywne Zbiórki Odpadów Komunalnych. W odpowiedzi gminy przysłały informacje o chęci uczestnictwa w wyżej wymienionym projekcie. W dniu 11 grudnia 2015 roku otrzymałam również maila od pracownika Gminy Ustronie Morskie, z informacją, że gmina jest zainteresowana uczestnictwem w tym projekcie. 27 stycznia 2016 roku w biurze Związku odbyło się spotkanie dotyczące projektu. W spotkaniu tym uczestniczyła pani Skarbnik z Gminy Ustronie Morskie oraz pracownik merytoryczny wskazany przez gminę do kontaktów w tej sprawie, pani Marzena Nawrocka. Kilka dni później gminom został przekazany projekt porozumienia w sprawie wspólnej realizacji projektu oraz koszty przygotowania projektu. W dniu 10 lutego 2016 roku w biurze Związku odbyło się spotkanie z przedstawicielami poszczególnych gmin, w celu omówienia ostatecznych koncepcji PSZOK. W spotkaniu tym również uczestniczyli pracownicy Gminy Ustronie Morskie. Dla Gminy Ustronie Morskie został opracowany program funkcjonalno-użytkowy dla PSZOK. Gmina uzgodniła z wykonawcą PFU kodeks, lokalizację, wskazała działkę i wybrała wariant koncepcji. W związku z tym Gmina Ustronie Morskie została ujęta w zakresie projektu, a tym samym została wymieniona w uzasadnieniu do uchwały”.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** dodał, że w dniu 16 lutego tego samego roku wójt gminy prosił Przewodniczącą RG o zwołanie Komisji Budżetowej, aby na komisji poinformować o tym radnych.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** powiedziała, że 19 lutego była Komisja Wspólna i wiedzieli o tym wszyscy.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** zwrócił się do Przewodniczącej RG, że komisję zwołuje ona sama, za prośbą wójta. Prosił o zwołanie pilnej Komisji Budżetu 16 lutego. Dodał, że w tym przypadku nie została uwzględniona możliwość zwołania tej komisji.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** dodała, że to co powiedziała Przewodnicząca RG jest faktem, prawdą i nikt się tego nie wypiera. Natomiast 16 lutego 2016 roku przyszedł mail o godz. 8:50, o treści: „Dzień dobry, w nawiązaniu do spotkania w załączeniu przesyłamy korespondencję związaną z PSZOK”. Dodała, że wtedy przyszły cztery projekty wspomniane wcześniej. Skarbnik powiedziała, że skseruje radnym ten e-mail, żeby udowodnić iż koncepcje przyszły 16 lutego 2016 roku o godzinie 8:50. 16 lutego 2016 roku odbyło się spotkanie wójta oraz Przewodniczącej RG, które odbyło się w pokoju Skarbnik. Stwierdziła, że Przewodnicząca RG wiedziała, że 19 lutego Skarbnik nie jest w stanie się pojawić, ponieważ na 15:00 musiała jechać do Koszalina. 16 lutego chciano przedłożyć radnym koncepcję i projekty. Przewodnicząca udzieliła informacji, że nie jest w stanie zwołać radnych. Skarbnik uczestniczyła w spotkaniach Związku, gdzie były też osoby które miałyby wszystkim zarządzać. Zwróciła się do radnego Leciaho, że pamięta przedostatnią Komisję Budżetu, kiedy był złożony wniosek w sprawie odkupu, przejęcia na własność drogi od państwa Czepukojć. Wtedy radni powiedzieli, że nie podejmą tej decyzji i było głosowanie o wycofaniu z porządku obrad, dlatego że jest za mało informacji. Zauważyła, że w przypadku PSZOK również urząd nie otrzymał projektu do 16 lutego, więc pracownicy nie byli wcześniej w stanie przedłożyć pełnego obrazu, pełnej koncepcji oraz kalkulacji kosztów związanych z tym zadaniem. W związku z tym 16 lutego urząd otrzymał materiały, całą koncepcję co do terenu i prosząc o komisję w następnym tygodniu, otrzymano informację, że pani Przewodnicząca RG nie zbierze radnych. Skarbnik powiedziała, że „gwoździem do trumny” była uchwała z 17 lutego 2016 roku, gdzie po tej dacie gmina została wezwana konkretnie do przedłożenia dokumentów i podjętych uchwał. Pokazała załącznik, który

obiecała skserować radnym, gdzie jest wzmianka, że Biały Bór, Tychowo i Rymań wycofały się z projektu, ale na tę chwilę są ujęci i mają obowiązek zapłacenia kwoty 3500,00zł.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** kontynuując nawiązał do uchwały i powiedział, że gdyby Przewodniczącej RG nie było na Walnym Zgromadzeniu, to uchwała też byłaby podjęta. Byłoby tam wymienione Ustronie i nie ma to znaczenia. Znaczenie natomiast mają działania, które podjęła wcześniej gmina i składała deklaracje do przystąpienia. Poprosił, aby przestać robić zamieszanie, bo zamiast pisma skierowanego z urzędu do radnych Porozumienia Razem, trzeba było wysłać prośbę o sesję i mówić ludzkim głosem, a nie zachowywać się w sposób nie do przyjęcia. Zwrócił się do Sekretarza, że nie ma co się z tego śmiać, ponieważ było wystosowane pismo, gdzie w każdym zdaniu są bzdury. Powiedział, że to wszystko o czym w dniu dzisiejszym radni rozmawiają, powinno być przedyskutowane 2 miesiące temu – o wariantach. Zastanawiał się co powoduje, że w innych miejscach PSZOKi są za 500 000,00zł, a w Ustroniu za 1 500 000,00zł. Zapytał, dlaczego nigdy nie ma rozmów w odpowiednim czasie, tylko dzień przed podjęciem decyzji radni muszą być przypierani do muru. Zwrócił się do Sekretarza, że słusznie wynalazł cytaty.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** odpowiedział, że nie znajdował cytatów i radny Grzywnowicz plecie androny.

**Radny Marek Leciaho** zwrócił się do wójta i powiedział, że ktoś wskazał teren. Zauważył, że nie przyszli pracownicy i podmioty współpracujące ze stowarzyszeniem, które wybrałyby dany teren, ktoś im ten teren wskazał, czyli urząd. Nie pokazano miejsc alternatywnych, tylko od razu to konkretne. Dodał, że wiadomo że w tym miejscu są wody gruntowe

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że to co mówi radny Leciaho, wynika z jego niewiedzy. Wy tłumaczył, że aby zrealizować jakąkolwiek inwestycję to musi być w planie zagospodarowania przestrzennego wskazane przedsięwzięcie. Nie ma na żadnych innych działkach tego typu planów i to wynika ze starych planów, z czasów poprzedniego wójta. Nie było innej lokalizacji, żeby wskazać, trzeba by zmieniać plan, a to trwało by trzy lata. Powiedział, że nie ma sobie nic do zarzucenia.

**Radny Tomasz Rymaszewski** powiedział, że wartość projektu to ok. 1 700 000,00zł.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** poprawiła, że 1 400 000,00zł.

**Radny Tomasz Rymaszewski** zapytał, czy są w to wliczone już śmieciarki czy jest to tylko koszt przygotowania.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** odpowiedziała, że nie są one wliczone i przedłożyła mapy, jak wyglądałaby lokalizacja. Urząd tego nie wyceniał, zrobiła to firma zewnętrzna, która zajmuje się tym zadaniem i oszacowała, że taka koncepcja to koszt 1 400 000,00zł. Trzeba wziąć pod uwagę że po przetargu będzie to najprawdopodobniej inna kwota. Dodała, że jeśli to zadanie miałyby być przekazane GOSiR, to odliczono by 200 000,00zł VAT. Na tę chwilę do realizacji zadania w 2017 roku należy wpisać kwotę brutto, natomiast w momencie gospodarowania i chęci przejęcia na swoje zadanie to można by odliczyć 200 000,00zł VAT.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** powiedział, że ważną informacją jest to, że gmina nie ma wystarczającej wiedzy dotyczącej tego typu budowli, więc zaprojektuje to inna firma.

**Radny Tomasz Rymaszewski** zapytał, czy jeśli radni wyrażą zgodę, to czy już nie ma możliwości szukania innego terenu. Zapytał także dla kogo będzie PSZOK, tylko dla Gminy Ustronie Morskie, czy także dla mieszkańców innych miejscowości.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że będzie to tylko dla Gminy Ustronie Morskie. Powtórzył, że nie będzie to wysypisko śmieci. Dodał, że chciałby aby w specyfikacji znalazła się ścieżka edukacyjna, musi to być estetyczne. Takie rzeczy istnieją już na zachodzie, gdzie miał okazję widzieć osobiście. Jest to ładnie zrobiony obiekt, który jest zamknięty, ma bramę na pilota, nie widać z zewnątrz co tam w środku jest. Jeśli są inne lokalizacje, to wtedy stosowana jest wyższa siatka, taka jak na Orlikach ok. 2,5 m. Nie ma to oddziaływania na środowisko.

**Radny Tomasz Rymaszewski** powiedział, że widział jak to wygląda w Berlinie i podejrzewa że tutaj też nie byłoby problemu, gdyby mieszkańcy zostali o tym wcześniej poinformowani. Mieszka tam 5 lub 10 osób i takie poinformowanie nie trwało by długo. To jest największy problem w tej sytuacji.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że to rozumie i przygotuje informację, łącznie ze zdjęciami jak to będzie wyglądało i sam wójt będzie pierwszą osobą, która dopilnuje aby wszystko wyglądało ładnie, nowocześnie, a nie jak wysypisko śmieci. Są to miejsca ekologiczne. Dodał, że gmina będzie zwracała się do projektantów, aby zrobili taki wariant, żeby gmina nie musiała się wstydzić przed ludźmi, którzy mają działki w pobliżu. Dodał, że chciałby konsultować się z mieszkańcami i być może zrobić wizualizację, aby czuli się oni bezpiecznie że nie będzie w tym miejscu wysypiska.

**Radna Marzena Molcan** zwróciła się do Przewodniczącej RG Bernadety Borkowskiej z pytaniem. Zauważyła, że padają zarzuty pod kierunkiem wójta, że zostaliśmy znowu postawieni pod ścianą i należy podjąć decyzję 10 minut przed. Dodała, że 17 lutego w Walnym Zgromadzeniu uczestniczyła radna Borkowska i zapytała dlaczego wtedy nie powołała komisji i nie poinformowała radnych.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** zapytała jakiej komisji.

**Radna Marzena Molcan** odpowiedziała, że komisji wspólnej. Powiedziała, że komisja wspólna która była 19 lutego 2016 roku, w której nie uczestniczył klub Sami Swoi, nic w porządku obrad nie było na temat PSZOK. W tym samym dniu, trzy tygodnie wcześniej powołana była Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Zarzuciła Przewodniczącej RG, że dubluje komisje nie po raz pierwszy, co dla ludzi którzy pracują jest problemem siedzieć cały dzień w urzędzie. Poprosiła, aby na przyszłość wziąć to pod uwagę. Drugą sprawę radna Molcan skierowała do v-ce Przewodniczącego Krzysztofa Grzywnowicza. Poprosiła, aby nie ubliżał on radnych z klubu Sami Swoi. Dodała, żeby radny Grzywnowicz poczytał wpisy na facebooku swojego kolegi z klubu, który wszystkich obraża i ubliża. Poprosiła o to, żeby radny Grzywnowicz nie wchodził na profil klubu, jeśli nie podoba mu się to co jest tam napisane.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** powiedział, że przeprasza że się uniósł, nikogo nie chciał obrazić. Dodał, że co do tekstów to na fanpage'u „Porozumienia Razem” są wszystkie teksty, wywody o protokołach sesji, a on sam odniósł się do zapisów, które są nieprawdziwe.



**Wójt Gminy Jerzy Kolakowski** zapytał radnego Grzywnowicza, czy w takim razie uważa, że protokoły są zafalszowane.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** odpowiedział, że wójt go nie zrozumiał.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** powiedział, że jest zdziwiony tonem dzisiejszej sesji, ponieważ o godzinie 11:00 miało miejsce spotkanie i Przewodnicząca RG obiecywała, że będzie robić wszystko, żeby dzisiejsza dyskusja była merytoryczna oraz skończyła się w określonym czasie, ponieważ trzeba przysyłać dokumenty, są już projekty przygotowane. Zauważył, że znowu robiona jest polityka, która tylko kłóci i do niczego nie prowadzi. Dodał, że radny Grzywnowicz to wszystko zainicjował. Powiedział, że domyśla się kto pisze teksty w imieniu „Porozumienia Razem” na fanpage’ach. Są to często wybiórcze cytaty, także obrażające urzędników oraz wójta. Zarzucił radnemu, że nie pierwszy raz myli się w swych osądach i przeczuciach. Nawiązując do wypowiedzi o „ludzkim głosie” dodał, że zwoływanie sesji w porach późno popołudniowych bez konsultacji z drugim klubem to nie jest ludzki głos. Zwrócił się do radnych, że sami sobie zaprzeczają.

**Radny Andrzej Basarab** powiedział, że padają słowa niepotrzebne na tej Sali, bo jeśli w ten sposób radni będą podchodzić do rozwiązywania problemów to nie będzie zgody. Celem spotkania było podjęcie decyzji. Teren w Bagiczu był wskazany jako teren przemysłowy dużo wcześniej niż w 2010 roku. Te usługi są tam zapisane i ci którzy mieszkają na tym terenie muszą się pogodzić z tym, że takie Inwestycje mogą powstać. Jeśli zagrażałoby to ujęciu wody to nikt tego nie zaprojektuje i nie uzgodni projektu, ze względu na ochronę środowiska. Obawy, które się pojawiają są zasadne, ponieważ nikt nie jest ekspertem. Radni się przekomarzają, a może okazać się że cały projekt odpadnie. Poprosił, aby przejść do merytorycznego rozstrzygnięcia tego projektu. Każdy wyrazi swoją wolę w głosowaniu.

**Radny Mirosław Dziewiałtowicz** powiedział, że widział na zachodzie jak wygląda miejsce selektywnej zbiórki odpadów i faktycznie nie wygląda to źle, o ile są wysokie standardy. Dodał, że jeżeli takich standardów będzie się trzymać gmina, zwłaszcza standardów unijnych to można tam tworzyć ścieżkę edukacyjną. Można pokazać jak w sposób profesjonalny zajmować się selekcją odpadów, ale jednocześnie zauważył że zabrakło informacji. Stwierdził, że gdyby informacja dotarła do mieszkańców i była odpowiednio opracowana, wtedy nie byłoby negatywnych emocji oraz kogoś kto czułby się niedoinformowany.

**Radny Marek Leciaho** stwierdził, że mówi się iż w tym miejscu mieszka tylko pięć osób, ale ci ludzie mają prawo do informacji, której nikt im nie przekazał, od listopada. Nawet radni o niczym nie wiedzieli. Dodał, że delegatów w stowarzyszeniu jest dwóch, więc przepływ informacji jest zarówno z jednej jak i drugiej strony. Jeżeli taka informacja była, to nic nie stało na przeszkodzie, żeby klub wystąpił o sesję nadzwyczajną.

**Radna Marzena Molcan** zapytała radnego Leciaho, czy teraz radni będą do siebie pisać, zamiast rozmawiać. Dodała, że skoro radni uważają że jest to złe, to dlaczego Przewodnicząca RG bierze przykład z wójta. Mogła ona przyjechać i powiedzieć, że jest jakaś sprawa, że było zebranie.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** odczytał do uchwały podjętej na Zgromadzeniu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty z 17 lutego 2016 rok treść: „projekt będzie polegał na budowie dwunastu punktów selektywnej zbiórki odpadów (...)”, w tym Gmina Ustronie Morskie”. Dodał, że można było ten temat przedyskutować w gronie radnych Porozumienie Razem, w piątek gdy się oni spotkali. Przekazać informacje na podstawie spotkania zgromadzenia delegatów, w którym Przewodnicząca RG brała udział. Powiedział, że na zgromadzeniu delegatów można zadawać pytania, zwrócił się do Przewodniczącej że była okazja aby przedyskutować sprawę ze Związkiem Dorzecza.

**V-ce Przewodniczący Krzysztof Grzywnowicz** podsumował, że mowa jest o rzeczach które wracają co jakiś czas, kiedy mówi się o zadaniach inwestycyjnych, jakie są do wykonania. Nie ma informacji do radnych oraz do mieszkańców. Są dopiero działania, kiedy wszystko jest przygotowane, „za pięć dwunasta”. Stwierdził, że dopóki nie zmieni się tego schematu, to takie dyskusje będą wracały jak bumerang. Zwrócił się z prośbą do wójta, że czas to zmienić, bo ludzie i samorządy się otwierają, jest mnóstwo informacji do których ludzie mają dostęp. W tym przypadku też jest kolejność: były warianty, odbyło się spotkanie. Należałoby zaprosić mieszkańców na sesję. Powiedział, że jeśli wszyscy będą trzymać się takich schematów, to dyskusji będzie co raz mniej.

**Radny Stanisław Bęben** powiedział, że przepływ informacji powinien obowiązywać wszędzie. Dodał, że ten przepływ między radnymi będzie właściwy, nie na facebooku.

**Radny Marek Leciaho** zwrócił się do radnego Bębna i powiedział, że na ostatniej sesji, kiedy środki z ulicy Wiejskiej przekazywano na spłatę zadłużenia, radny powiedział że jest to zemsta. Przedstawił listę rankingową z listopada dotyczącą budowy ulicy Wiejskiej. Droga była na 31 miejscu. W grudniu kiedy uchwalana była ta droga, była już ostateczna lista. Na spotkaniu 1 lutego 2016 roku, już była lista wniosków zakwalifikowanych Przekazał całą listę radnemu Bębnowi, żeby zobaczył jak wyglądała droga i jak wyglądał przepływ informacji. Wrócił do pisma, które podpisał wójt. Stwierdził, że sam nie był pracownikiem samorządowym, ale urzędnikiem państwowym. Powiedział, że jeszcze w życiu nie spotkał się z pismem urzędowym, gdzie na czerwono by była czcionka. Zasięgnął informacji dot. prawidłowego pisma urzędowego z miesięcznika „Wspólnota”, które z analitycznego wykazu urząd prenumeruje i płaci za to 624, 00 zł rocznie. Radny wręczył przykład wójtowi. Dodał, że chciałby aby pisma urzędowe, które idą do obywateli były w takim kształcie.

**Radny Stanisław Bęben** podziękował za otrzymane pismo i stwierdził że nie jest to jego błąd, bo w ogóle nie zaczynał tego tematu, jedynie dodał że jest to zemsta. Stwierdził, że projekt i pismo należy kierować gdzie indziej. Powiedział, że chętnie się zapozna, ale nie wie dlaczego radny Leciaho akurat do niego je kieruje.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** zamknęła dyskusję i przeszła do głosowania.

Uchwała Nr XIX/139/2016 Rady Gminy w Ustroniu Morskim z dnia 26 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty”:

**GŁOSOWANIE:**

„ZA” - 11

„PRZECIW” - 0

„WSTRZYMAŁ”- 1

*Uchwała została podjęta.*

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** powiedziała że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie zakłada zmianę wydatków budżetu: zmniejszenie wydatków bieżących o kwotę 13 907,50zł oraz zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 13 907,50zł. Kwotę ściąga się z działu 757 – Obsługa długu publicznego, z tytułu poręczeń przez gminę oraz z działu 900

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 13 908, 50zł planowanym przystąpieniem do realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Gminy Ustronie Morskie”, wpłata do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Wpłata w 2017 roku będzie stanowiła kwotę 1 460 083,80zł. Po dokonanych zmianach budżet gminy zamyka się po stronie dochodów kwotą 31 625 776,86zł, po stronie wydatków kwotą 30 167 821,11zł.

Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska przystąpiła do głosowania.

Uchwała Nr XIX/140/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie z dnia 26 lutego 2016 roku w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2016.

*Radna Zofia Majewska opuściła sesję.*

**GŁOSOWANIE:**

„ZA” - 11

„PRZECIW” - 0

„WSTRZYMAŁ” – 0

*Uchwała została podjęta jednogłośnie.*

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** przedstawiła kolejny projekt w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025. Dochody ogółem 31 625 776,86zł, wydatki ogółem 30 167 821,11zł. Skarbnik powiedziała, że aby dokonać zadania związanego z rozliczeniem na dwa lata, ponieważ PSZOK jest zadaniem na rok 2017, musi być najpierw podjęty projekt, związany z uchwałą na rok 2016, a potem dokonana zmiana.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** przeszła do głosowania.

Uchwała Nr XIX/141/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie z dnia 26 lutego 2016 roku w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025.

„ZA” – 11

„PRZECIW” – 0

**„WSTRZYMAŁ” – 0**

***Uchwała została podjęta.***

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** przedstawiła projekt z dnia 26 lutego 2016 roku, w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025, objaśnienia do załącznika nr 2 „wykaz przedsięwzięć do WPF na lata 2016-2025. Wprowadzono przedsięwzięcie pn. „Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Gminy Ustronie Morskie” z limitem wydatków 2016 – 2017. Na 2016 rok przypada kwota 13 907,50zł, w 2017 roku 1 460 083,80zł.

**Przewodnicząca RG Bernadeta Borkowska** przeszła do głosowania.

Uchwała Nr XIX/142/2016 Rady Gminy Ustronie Morskie z dnia 26 lutego 2016 roku, w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Ustronie Morskie na lata 2016-2025.

**GŁOSOWANIE:**

**„ZA” - 11**

**„PRZECIW” - 0**

**„WSTRZYMAŁ” – 0**

***Uchwała została podjęta.***

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** podziękował i powiedział, że powstanie coś nowego dla Ustronia.

**Radny Marek Leciaho** powiedział, że zaniepokoiła go sytuacja, którą zaobserwował w gminie. 19 lutego 2016 roku uchwalono uchwałę, która została usunięta z BIPu. Dodał, że nikogo z kierownictwa urzędu nie było na tej sesji, urząd był zamknięty, a informacja została w piątek o 19: 21 wycofana. Zapytał, kto tego dokonał o tej porze, czy pracownicy mają dostęp do danych urzędu i z domu mogą operować takimi danymi. Powiedział, że to nie powinno mieć miejsca. Przedłożył wydrukowaną historię z BIP.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** powiedział, że taką możliwość ma informatyk.

**Radny Marek Leciaho** powiedział, że chodzi o to, czy on może takie dane wykonywać i o tej porze.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** powiedział, że ustosunkuje się do tego jak uzyska informacje na ten temat.

**Radny Marek Leciaho** dodał, że jedno z Zarządzeń Wójta jest od trzech tygodni czyste i zawiera tylko numer, w związku z tym zapytał, dlaczego tam nie ma zarządzenia.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że sprawdzi to w poniedziałek.

**Sekretarz Gminy Tomasz Grobla** odpowiedział, że sprawa zostanie zbadana i wyjaśniona, ponieważ wójt, skarbnik oraz sekretarz nic na ten temat nie wiedzą. Dodał, że na dokumencie jest zapis „edycja” oraz „publikacja” o 19:21. Dopytał, czy na pewno tej uchwały tam nie ma.

**Radny Marek Leciaho** odpowiedział, że teraz jest kolejna wstawiona przedwczoraj.

**Skarbnik Gminy Katarzyna Kruszyńska** zapytała, czy to była uchwała z 1 lutego, która została przygotowana do wyjaśnienia i wezwana, a potem po komisji, po 19 lutym została skorygowana.

**Radny Marek Leciaho** powiedział, że nie chodzi o to, co zostało zrobione, tylko o której godzinie i dlaczego ktoś ma o tej porze dostęp.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** zwrócił się do radnego Leciaho i powiedział, że dobrze, iż jest czujny, bo w pewnym sensie też go to chroni przed błędami popełnianymi przez urzędników. Radni stoją na straży finansów oraz praworządności w gminie, z czego się bardzo cieszy. Dodał, że nie zawsze jest to zgodne z prawdą. Przytoczył, że musiała być rozmowa na temat Holger Roock w trakcie trwania obecnej kadencji RG, gdzie wypowiedzieli się radny Leciaho, radny Wajgert oraz jeszcze parę osób. Pani Skarbnik zreferowała, że sprawa jest przegrana, że trzeba zwrócić pieniądze 19 października 2015 roku, protokół został przyjęty przez radnych, czyli była taka rozmowa. Powiedział, że jest czasami tak, że człowiek zapomina o pewnych rzeczach i faktach, a radni oskarżali urząd, o to że nic nie wiedzieli na ten temat.

**Radny Tomasz Rymaszewski** dodał, że Skarbnik powiedziała, iż sprawa w sądzie w sierpniu została przegrana.

**Wójt Gminy Jerzy Kołakowski** odpowiedział, że nieprawdą jest, że sprawa została przegrana. Z 617 000, 00zł, które poprzedni wójt uznał za roszczenia, udało się odzyskać 203 000, 00zł. Dodał, że jest pięć dużych segregatorów dokumentacji. Zeskanować trzeba by setki dokumentów, dlatego chciał poprosić radnych, aby przychodzili do urzędu i tam sprawdzali te dokumenty. Powiedział, że rozmawiał z radczynią, która stwierdziła, że pewne rzeczy w razie jakiegoś wycieku mogą być zaskarżone, są tam też dane osobowe. Radni też będą musieli złożyć oświadczenie, że te dane nie wyjdą na zewnątrz.

**Przewodnicząca Rady Gminy Bernadeta Borkowska** po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła XIX sesję Rady Gminy Ustronie Morskie zwołaną w trybie pilnym przez Wójta Gminy Ustronie Morskie Jerzego Kołakowskiego.

Protokołowała  
Katarzyna Obara